

LASPress

Czasopismo szkolne

Nr 7, IV. 2017



Zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych,
pełnych wiary, nadziei i miłości.



Radosnego, wiosennego nastroju,
serdecznych spotkań w gronie rodziny i przyjaciół
oraz wesołego Alleluja,



życzy Redakcja

W tym numerze:

„Na każdy temat”, czyli wywiad z panią Natalią Szroeder.....	2
Dzień Ziemi.....	2
Nowinki z kosmosu.....	3
Poznański i podłoga ze złotych pięciorników.....	4
Zwiastuny wiosny.....	5
Wielkanoc.....	5
Wielcy piłkarze.....	6
Wiosna w kuchni.....	7
Szarlotka babci Ani.....	7
Warto przeczytać.....	8
Humor obrazkowy.....	8



„Na każdy temat”, czyli wywiad z... panią Natalią Szroeder, piosenkarką.

Dziennikarki: Dzień dobry. Czy możemy przeprowadzić z panią wywiad?

Natalia Szroeder: Dzień dobry, oczywiście.

DZ: Dlaczego została pani piosenkarką?

N.S: Bo zawsze lubiałam śpiewać tak bardzo bardzo.

DZ: Czy to prawda, że Pani rodzina też jest uzdolniona muzycznie?

N.S: Wszyscy są. Śpiewają i grają na różnych instrumentach.

DZ: Czyli jesteście rozegraną rodziną?

N.S: Tak!

DZ: Jaka jest pani ulubiona piosenka?

N.S: Mam dużo ulubionych piosenek, ale jedną z nich jest piosenka

RIHANNY „LOVE ON THE BRAIN”.

DZ: Jaki jest pani ulubiony utwór, który pani sama wykonała?

N.S: Cóż z takich utworów SINGLOWYCH to „Domek z kart”.

DZ: Przy jakiej muzyce się pani relaksuje?

N.S: Relaksuję się najbardziej przy muzyce COLDPLAYA.

DZ: Od ilu lat jest już pani piosenkarką?

N.S: Cóż śpiewałam całe życie, ale myślę, że zostałam piosenkarką gdzieś tak z sześć lat temu.

DZ: Dziękujemy za wywiad i do widzenia.

N.S.: Ja też dziękuję i do widzenia.



Wywiad przeprowadziły: Amelia Chrzanowska i Antonina Ziętara z klasy 3 c



Dzień ziemi

W ten dzień przypominamy sobie jak ważne jest dbanie o środowisko. W ten dzień organizowane są liczne imprezy. To także dzień przesilenia letniego. Wtedy dzień trwa tyle samo co noc.

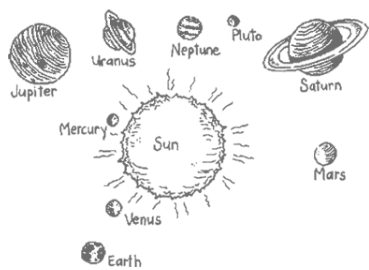
Pierwszy z pomysłem Dnia Ziemi wystąpił John McConnel na konferencji UNESCO dotyczącej środowiska naturalnego. Pierwszy raz dzień Ziemi został ogłoszony 21 marca 1971 r przez burmistrza San Francisco, Josepha Alioto.

Działacze Dnia Ziemi apelują do polityków o podjęcie pilnych działań, politycy wydają apele do społeczności międzynarodowej.

O środowisko można dbać np. przesiąść się na rower lub zamiast autem poruszać się komunikacją miejską. Może jeżeli wszyscy zaczną o nie dbać, ziemia stanie się tak czysta jak kiedyś.

Przygotował: Maciej Michalski kl. 3 c

Źródła: wikipedia wolna encyklopedia; eurodesk polska; Ekokalendarz



NOWINKI Z KOSMOSU

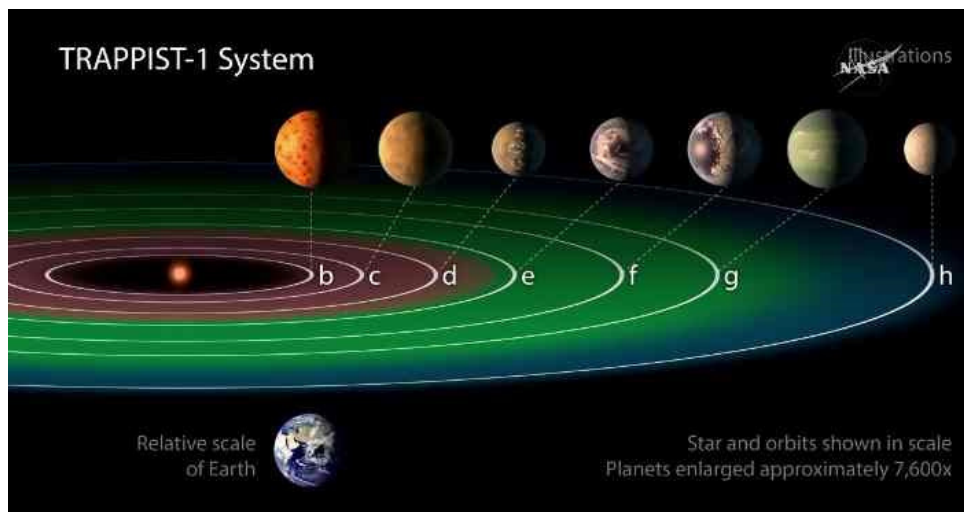
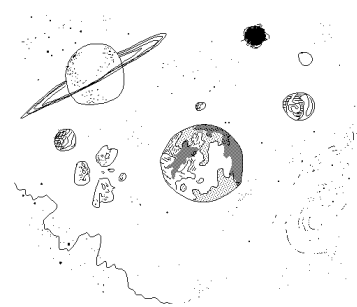


Fig. 1 Wizja układu TRAPPIST-1 przygotowana przez naukowców

TRAPPIST-1 to ultra-zimny czerwony karzeł, który znajduje się w gwiazdozbiornie Wodnika odległym około 40 lat świetlnych od naszego Układu Słonecznego. Układ TRAPPIST-1 tworzy siedem planet podobnych do Ziemi, które krążą wokół gwiazdy. TRAPPIST-1 jest wielkości Jowisza, lecz bardziej masywny. Planety krążą bardzo blisko wokół swojej gwiazdy, która jest o około połowę chłodniejsza od naszego Słońca. Najdalej położona planeta okrąża swoją gwiazdę w ciągu 20 dni. Wszystkie siedem planet zmieściłoby się wewnątrz orbity Merkurego.

Trzy z odkrytych światów krążą w ekosferze. To strefa wokół gwiazdy, w której panują warunki sprzyjające utrzymaniu wody w stanie ciekłym. Teoretycznie na takich planetach może istnieć życie. Dwie spośród siedmiu odkrytych egzoplanet ma rozmiary większe od Ziemi.

Pozostałe planety są mniejsze.

Najciekawsze jednak jest to w oparciu o jakie obrazy naukowcy z NASA i z Belgii wywnioskowali jak wygląda układ TRAPPIST-1. To, co naprawdę można zobaczyć przez najmocniejsze teleskopy w układzie TRAPPIST-1 wygląda tak

Trzeba przyznać, że wyobrażenia naukowców nie ma granic.



UWAGA:

Dla zapalonych podróżników poniżej przeliczona odległość:

40 lat świetlnych to około 376 bilionów km, czyli 376 000 000 000 000 km.

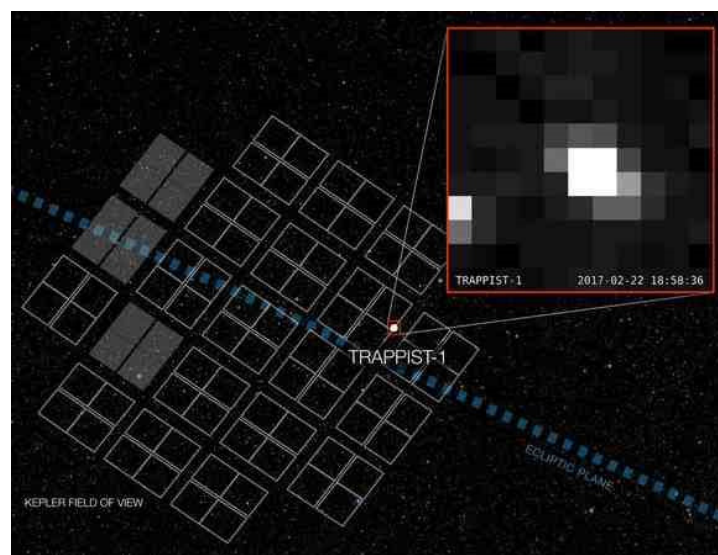


Fig. 2 Prawdziwy obraz układu TRAPPIST-1 widziany przez teleskop

Poznański i podłoga ze złotych pięciorubłówek

Izrael Poznański był fabrykantem, który na równi z Ludwikiem Geyerem i Karolem Scheiblerem przyczynił się do gwałtownego rozwoju miasta Łodzi.



Poznański pochodził z żydowskiej rodziny, która przybyła do Łodzi w 1834 roku. Ojciec Izraela - Kalman wybudował pierwszą piętrową kamienicę na Starym Mieście w Łodzi.

Uzyskał również prawo handlu towarami łokciowymi (mierzonymi na łokcie), czyli tkaninami bawełnianymi, lnianymi i wełnianymi.

W 1852 roku Izrael posiadał już niewielką fabrykę tkanin, a Kalman Poznański oficjalnie przekazał synowi sklep oraz skład sukna. W krótkim czasie sklep stał się domem handlowym, w którym Izrael sprzedawał tkaniny wyprodukowane we własnej fabryce, lecz także wyroby Karola Scheiblera. W ciągu kilku lat Poznański pomnożył majątek otrzymany od ojca. Izrael Poznański początkowo zajmował się głównie handlem, ale rozwijał również swą manufakturę, która stała się zaczątkiem późniejszego kompleksu fabrycznego. W 1859 roku Poznański posiadał już 50 warsztatów tkackich i zatrudniał 70 pracowników. Jego rozwijające się przedsiębiorstwo przynosiło już znaczne zyski. Podczas Wojny Secesyjnej w Ameryce, z powodu braku dostaw bawełny z tamtejszych plantacji, Poznański dorobił się majątku, odsprzedając zapasy surowca z wielkim przebieciem cenowym. W 1871 roku Izrael Poznański nabył tereny w dolinie rzeki Łódki i natychmiast rozpoczął budowę fabryki. Postawił tkalnię i wyposażył ją w 200 krosien mechanicznych, zbudował przędzalnię, bielnik, farbiarnię oraz drukarnię, w której zdobiono tkaniny. Produkcja tkanin rosła bardzo szybko, a Poznański zadbał o ogromny, rosyjski rynek zbytu. Chcąc być niezależnym, przedsiębiorca uruchomił własną gazownię, zbudował remizę strażacką, a później domy rodzinne dla rodzin robotniczych i szpital w pobliżu fabryki.

Powstał największy w Łodzi kompleks przemysłowo-mieszkalny. Poznańskiemu brakowało jedynie własnej rezydencji, która swą wystawnością i pięknem przyćmiłaby wszystkie łódzkie pałace burżuazji przemysłowej. W 1887 roku Izrael nabył w pobliżu budowanej fabryki sporą nieruchomość, na której miała stanąć jego rezydencja. Poznański współpracował z architektem miejskim – Hilarym Majewskim,

który chcąc przygotować projekt zgodny z oczekiwaniami inwestora, zapytał Poznańskiego, w jakim stylu ma być budowany pałac. Oburzony fabrykant podobno krzyknął:

- Jak to w jakim? W każdym stylu – przecież stać mnie na to!

Ponieważ pałac w swej historii był kilkakrotnie przebudowywany i modernizowany, dziś można powiedzieć, że faktycznie jest w KAŻDYM stylu. Można tu zaobserwować elementy neorenesansowe, neobarokowe, secesyjne, a ogólne wrażenie wywołuje skojarzenia z architekturą renesansu francuskiego – dlatego też pałac Izraela Poznańskiego nazywany jest często łódzkim Luwrem. U zbiegu ul. Ogrodowej i Stodolnianej (dziś Zachodnia) stanął, pięć razy większy od łódzkiego ratusza, ogromny pałac, w którym mieściło się ok. 300 sal.

Reprezentacyjna jadalnia i sala balowa, a także wiele innych sal jest bogato dekorowana. Budowa tego bogatego pałacu była już ukończona, lecz trwało jeszcze wykańczanie wnętrza i wyposażanie sal. Izrael Poznański doglądał wszystkiego i zachwycał się swym pałacem. Miał już wszystko: największą w mieście fabrykę, towar piętrzył się w magazynach, synowi Maurycemu pałac wybudował, córce Annie również, swój wykańcza, drugiemu synowi Karolowi robią projekt pałacu... a rubli wciąż ma jeszcze dużo.

Doszedł do wniosku, że ma już wszystko, ale nie ma jeszcze podłogi wyłożonej złotymi monetami. Gdyby tak goście go odwiedzili, to od razu wiedzieliby, że ma nadmiar nie tylko rubli, ale też złota. Pomysł spodobał mu się.

Wziął do ręki złotą pięciorubłówkę, tzw. „świnkę” i przyglądał się jej to z jednej, to znów z drugiej strony. I tu pojawił się problem. Rubel bowiem jest monetą, która z jednej strony ma wizerunek cara, a z drugiej dwugłowego orła – godło Rosji. Jak ułożyć monety, żeby cara nie urazić i godła nie zbezcześcić? Poznański, nie chcąc narazić się na nieprzyjemności, musiał uzyskać zgodę cara Mikołaja II. Wysłał więc list z prośbą o zgodę na wyłożenie podłogi jadalni carskimi monetami. Pytał jednocześnie cara Rosji i króla Królestwa Polskiego, którą stroną będzie mu wolno owe złote ruble do podłogi przytwierdzić – wizerunkiem Najjaśniejszego, czy też orłem dwugłowym.

Po jakimś czasie uzyskał odpowiedź, w której car Mikołaj II udzielił fabrykantowi Izraelowi Poznańskiemu zgody na wyłożenie całej podłogi w sali jadalnej złotymi pięciorubłówkami.

Postawił jednak warunek, że monety muszą być ustawione pionowo, aby ani władca, ani godło Rosji nie zostało podeptane.

W ten sposób car przechytrył przemysłowca, a że znał Izraela Poznańskiego i wiedział, że jest bogaty, chciał jego pychę i zuchwałość nieco ostudzić.

Dziś w żadnej sali nie ma podłogi wyłożonej złotymi monetami, ale minęło wiele lat, wiele nóg chodziło po pałacowych posadzkach i wiele rąk przeprowadzało inwentaryzację w pałacu... a może Izrael Poznański nie zdołał zebrać wystarczającej ilości złotych monet?



Zwiastuny wiosny

Wiosna to piękna pora roku. Wszyscy na nią czekamy. Po czy poznamy, że zbliża się wiosna? Spróbujcie Wam odpowiedzieć na to pytanie...

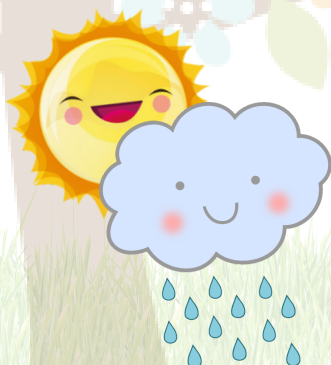
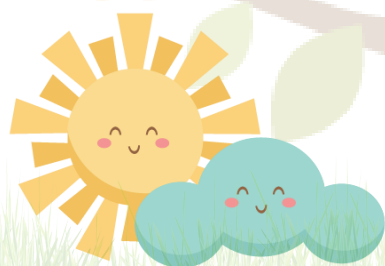
Po pierwsze przyroda budzi się do życia. Zielenieje trawa i pojawiają się pierwsze kwiaty, przebiśniegi i krokusy. Nad rzekami można zobaczyć „kotki bazie”, czyli kwiatostany wierzby.



Po drugie przylatują do nas ptaki. Widać je na niebie kiedy lecą albo kiedy odbudowują swoje gniazda. Szczególnie bociany lubią wracać do starych gniazd. Najbardziej wiosenne ptaki to : skowronki, jaskółki, szpaki i bociany.



Po trzecie dni są coraz dłuższe i cieplejsze, częściej świeci słońce. Czasami może pojawić się ciepły, wiosenny deszcz.



Życie staje się piękniejsze. Za to lubię wiosnę!

Jeśli ktoś z Was znalazł na przykład krokusy lub przebiśniegi albo usłyszał śpiew skowronka to znaczy, że wiosna jest już blisko. Mieście oczy i uszy szeroko otwarte.. :-)

Opracowała: Jagoda Kostrzewska, klasa 3a



WIELKANOC



Wielkanoc to bardzo stare, ale bardzo ważne Święto. Obchodzone jest z okazji upamiętnienia śmierci Jezusa, który umarł za nas i odkupił nasze grzechy. Wielkanoc to również święto rodzinne. To czas wspólnych zabaw, wesołych rytuałów, a także rodzinnego biesiadowania. To wtedy malujemy jajka, wkładamy je do koszyka i zanosimy je do kościoła. Oprócz pisanek do koszyka powinniśmy włożyć: kiełbasę, chleb, babeczki drożdżowe, sól, pieprz oraz chrzan. Po poświęceniu koszyków udajemy się do domów, aby zasiąść do stołu na śniadanie wielkanocne oraz na wspólne życzenia. Jednym z fajniejszych momentów Świąt Wielkanocnych jest lany poniedziałek. To wtedy oblewamy się z zaskoczenia wodą i świetnie się przy tym bawimy. Chyba wszyscy lubimy te rodzinne Święta, które w tym roku odbędą się w dniach 15-17 kwietnia.

Opracował: Mikołaj Szczepański kl. 3a

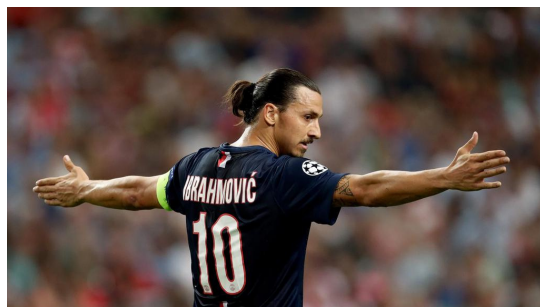




Wielcy piłkarze

Zlatan Ibrahimović

Zlatan Ibrahimović to najlepszy szwedzki piłkarz i jeden z najlepszych na świecie. Wbrew pozorom nie był on uważany od dziecka za wielki talent. Miał jedną siostrę Sanelę i brata Kekiego, starszego przyrodniego brata Sapko i dwie siostry przyrodnie. Jego rodzice się rozwiedli kiedy miał dwa lata. Zamieszkał z mamą, a z tatą spotykał się tylko w co drugą niedzielę. Często brakowało im pieniędzy. Jak miał 6 lat od brata Sapko dostał upragniony rower, który mu w krótkce ukradziono. Chłopiec bardzo tęsknił za rowerem i zdecydował się na kradzież innego roweru. Później dokonał kilku podobnych kradzieży. Mimo tego epizody z dzieciństwa dzięki piłce nożnej nie wyrósł na kryminalistę. Wkrótce okazało się, że ma niezwykły talent do gry w piłkę. Jego pierwszym klubem był dziecięcy klub piłkarski Malmo Boll & Idrottsvorenning. Trenował również taekwondo, czyli japońską sztukę walki. Zdobył tam czarny pas. Nabyte tam umiejętności wykorzystuje w piłce nożnej. Jego kariera zawodowa zaczęła się od klubu Malmo FF, z którego został sprzedany do najlepszego holenderskiego klubu Ajax Amsterdam. Później grał jeszcze w Juventus Turyn, Inter Mediolan, FC Barcelona oraz znowu we Włoszech w AC Milan. Zanim trafił do aktualnego klubu Manchester United, grał w Paris Saint-Germain



Robert Lewandowski

Robert Lewandowski urodził się w 1988 roku w podwarszawskiej miejscowości Leszno. Jego tata był kiedyś judoką, a mama siatkarką.

Oboje byli nauczycielami wf. Jego siostra Milena trenowała siatkówkę. Wychował się w atmosferze zamiłowania do sportu. Jednak on wybrał inny sport niż rodzice. Jego szkoła sąsiadowała z klubem piłkarskim Partyzant Leszno, który stał się jego pierwszym klubem. Kolejnym jego klubem była Varsovia, w którym rozpoczęła się wielka przyjaźń z Tomkiem Zawisłakiem, która trwa do dziś.

Tomek aktualnie zarządza wizerunkiem piłkarza na portalach społecznościowych. Kariera piłkarska Roberta miała wiele punktów zwrotnych. Po śmierci ojca przeszedł do warszawskiego klubu Legia, o którym zawsze marzył. Jednak kiedy doznał poważnej kontuzji Legia rozwiązała z nim kontrakt i pozostawiła bez zarobków. Jednak

Robert się nie załamał i przeszedł do słabszego klubu Znicz Pruszków. Okazało się, że to była świetna decyzja bo jego talent rozwinął się tam na dobre. Młodego zdolnego piłkarza ze Znicza za największą w historii tego klubu kwotę kupił pierwszoligowy klub Lech Poznań. Stamtąd został sprzedany do Borussii Dortmund, z której już jako wysokiej europejskiej klasy piłkarz po zakończeniu kontraktu przeszedł do najlepszego niemieckiego klubu Bayern Monachium. Robert Lewandowski jest kapitanem reprezentacji Polski i jest uznawany za najlepszego napastnika naszego kraju.



C.D.N.

Opracował: Mateusz Powalka, 3 c

Wykorzystano materiały: seria książek o piłkarzach dla dzieci, autorka Yvette Żółtowska-Darska

Wiosna w kuchni

Wiosna zachęca nas do zdrowego odżywiania. Pojawia się dużo owoców i warzyw. Podpowiem Wam jak przygotować zdrowe i smaczne napoje: wodę smakową i koktajl z jarmużu.

WODA SMAKOWA

Potrzebujecie: 3 truskawki, 2 plasterki cytryny, kilka listków mięty, wodę, patyczek do szaszłyków, dzbanek.



Przygotowanie:

Do dzbanka wlewamy wodę. Na patyczek wbijamy owoce i tak przygotowany wkładamy do wody. Wrzucamy kilka listków mięty i... Gotowe!

KOKTAJL Z JARMUŻU

Potrzebujecie: pół opakowania jarmużu, 1 banan, 0,5 l kefiru, 1 łyżka stołowa cukru, blender, wysoka miska.



Przygotowanie:

Do miski wrzucamy jarmuż i banana. Miksujemy. Następnie dodajemy kefir i cukier. Miksujemy dalej. Czekamy, aż wszystko się połączy i... Gotowe!



Milego przygotowywania napojów i...
Smacznego!

Opracowała: Jagoda Kostrzewska, klasa 3a

Szarlotka babci Ani

Składniki:

- 3,5 szklanki mąki krupczatki
- 3/4 szklanki cukru
- cukier waniliowy
- czubata łyżeczka proszku do pieczenia
- szczypta soli
- 3 żółtka jajek
- 2 łyżki śmietany
- kostka masła
- 2 łyżki oleju
- 1,5 kg jabłek

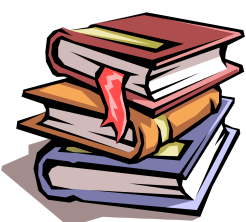


Przygotowanie:

1. Jabłka obrać, pokroić na małe kawałki, dusić w garnku na małym ogniu i posłodzić do smaku.
2. Wszystkie suche składniki wysypać na stolnicę i dokładnie wymieszać.
3. Dołożyć żółtka jajek, śmietanę oraz olej i wszystko posiekać nożem.
4. Podzielić całość na dwie połowy.
5. Do jednej połowy dodać pół kostki zimnego masła, posiekać i wysypać na blachę.
6. Wstawić do nagrzanego piekarnika (temp. 180°C) na ok. 20 minut.
7. W tym czasie do drugiej połowy dołożyć masło i również posiekać.
8. Na upieczony spód wyłożyć gorące jabłka.
9. Na gorące jabłka wysypać resztę ciasta i piec ok. 30 minut.



Opracował: Mateusz Powalka kl. 3 c



Warto przeczytać

Jedną z serii książek, które zajmują pierwsze miejsca na światowych listach bestsellerów jest Harry Potter.

Książka ta ma 8 części: Harry Potter i Kamień Filozoficzny, Harry Potter i Komnata Tajemnic, Harry Potter i Więzień Azkabanu, Harry Potter i Czara Ognia, Harry Potter i Zakon Feniksa, Harry Potter i Księżę Półkrwi, Harry Potter i Insygnia Śmierci, Harry Potter.

Polecam czytać te książki.



Opracował: Wojtek Zalewski, kl. 3c



HUMOR OBRAZKOWY



HALO! POLICJA? CHCIAŁBYM ZGŁOSIĆ BULWERSUJĄCY AKT WANDALIZMU!



Rys. Jarek Szczepanik



LOL LOL LOL LOL LOL LOL



Redakcja: Mały Samorząd Uczniowski, uczniowie klasy 3c

Opieka: Karolina Wołoszyn, Marta Wagner, Ewelina Ligas, Elżbieta Wertelecka,